Nr. 328. **GAZETA NARODOWA.** 23. Grudnia 1870.

(Wydanie wieczorne).

Tylko w jednej części porannego wydania wydrukowane.

Londyn d. 22. grudnia. Dziennik „Times“ wzywa usilnie Francję i Prusy, do zaniechania dalszego rozlewu krwi; żąda ażeby Prusy jasno sformułowały i ogłosiły swoje warunki pokoju.

Konstantynopol d. 22. grudnia. Oblęgane przez rokoszan miasto Hodeida (w kraju Yemen), oswobodziły dwa w odsiecz przybyłe bataliony wojska tureckiego.

Berlin dnia 22. grudnia. Okólnik Bismarka do posłów Związku północnego, zwraca uwagę na częste ucieczki wziętych do niewoli francuskich oficerów, które ucieczki tem nabierają znaczenia, iż wiarołomnych przyjmują potem do armii francuskiej. Okólnik robi za to rząd francuski odpowiedzialnym i pozostawia niemieckim rządom do rozstrzygnięcia, czy wziętym do niewoli francuskim oficerom nadal zwyczajne ulżenia czynić się ma, i czy i nadal można zawierać konwencje z dowódzcami francuskimi bez materjalnej gwarancji.

Lwów d. 23. grudnia.

Pomimo przykrej pory zimowej i mrozów do 10 stopni we Francji dochodzących, akcja wojenna nie ustaje ani na chwilę. Jenerał Bourbaki dnia 20. bm: ruszył z swą armią z Bourges, jak się zdaje prawym brzegiem Loary ku Orleanowi, jak się zdaje, powiadamy. gdyż i prawdopodobnem jest, iż doliną Chery dążyć może na tyły armii Fryderyka Karola i Meklemburga, posunąwszy się ku le Mans za armią cofającą się jenerała Chanzy. Zwrot jednego korpusu pruskiego z Chateau-Renault, z linii wiodącej ku Le Mans, ku południowi, na Tours, i podjęcie obrony Tours przez załogującą tam dywizję mobilów, zdaje się wskazywać, iż korpus ten pruski ma zasłaniać tyły armii pruskiej, posuwającej się na Le Mans. Biuletyny francuskie rozmyślnie utrzymują w tajemnicy, dokąd zdąża armia jenerała Bourbakiego.

Przed trzema dniami brukselski telegram doniósł o koncentrowaniu wszystkich załog na północ i na zachód od Paryża, koło Rheims. Wiadomość ta była prawdziwa, gdyż wczoraj znowu telegram doniósł, że między Rheims a Soissons rusza ku północy, ku Ham i Laon 10.000 Prusaków, mających za zadanie powstrzymać pochód północnej armii francuskiej.

Niezawodnie ten oddział pruski został wzmocniony posiłkami, wysłanemi od armii pruskiej, obsaczającej Paryż, skoro jenerał Trochu dnia 21. bm. zrobił wycieczkę od St. Denis przeciw gwardjom pruskim i 12. korpusowi. O tem wysłaniu posiłków z pod Paryża donosiły telegramy brukselskie jeszcze dnia 18. grudnia.

Z Wersalu d. 19. bm. telegrafowano do Berlina, że jenerał Werder zażądał posiłków jak najspieszniej, inaczej będzie musiał znieść cernowanie niektórych fortec. Ogłoszenie tego żądania uważać można za wskazówkę, że to cernowanie istotnie zniesiono, mianowicie cernowanie Auxonne i Belfortu. To nam wyjaśnia zaczepne wystąpienie większemi siłami jenerała Werdera ku Nuits, gdzie korpus Garibaldego koncentrował się, aby uderzyć na Werdera w Dijon. Zdaje się, iż Werder ściągnąwszy cernujące wojska, poszedł sam w zaczepne.

Słusznie zestawiając biuletyny badeński pruski i francuzki o bitwie pod Nuits, zrobiliśmy wniosek, iż zwycięztwo Werdera pod Nuits nie było świetne, że wielkie musiał ponieść straty. Pruski biuletyn dodawał zwykły ogólnik, iż nieprzyjaciel po bitwie z dnia 18 bm. jest ścigany dnia 19. bm. Jakie to było ściganie uciekającego korpusu Garibaldiego, najlepiej poucza wiadomość telegraficzna, w rannem wydaniu *Gaz. Nar.* podana, iż dnia 20. bm nowa zaszła potyczka pod Nuits między korpusem Garibaldiego a jenerałem Werderem. Z zakończenia tego biuletynu francuzkiego. iż „szczegółów o tej potyczce jeszcze niema“ możnaby wnosić, iż korpus Garibaldiego został pobity, gdyby nie milczenie o tej ponownej potyczce biuletynów pruskich. Prusacy w razie zwycięztwa byliby nie omieszkali co prędzej się pochwalić.

Jeżli korpus Garibaldiego, ustąpiwszy w nocy z 18. na 19. grudnia z Nuits dnia 20. znowu uderzył na jenerała Werdera i jeżli poszło mu szczęśliwie, to domyśleć by się można, iż siły jego wzmocnione zostały dnia 19. grudnia wysłanemi z Lugdunu i z Bourges oddziałami.

W ostatnich wiadomościach porannej *Gazety* donieśliśmy, że korpus jeden z obozu Coulie pod le Mans już przed kilku dniami poszedł na północny zachód ku Dreux. *Politik* w telegramie z Monachium potwierdza tę wiadomość. Do Monachium doniesiono z Wersalu 19. grudnia, iż główną kwaterę pruską zaniepokoił nadzwyczajnie pochód wojsk francuzkich na Nonancourt i Dreux i pochód północnej armii jenerała Faidherbes ku południowi. Dnia 14. b. m. główne siły północnej armii stały między Doulens i Popaune. Jenerał Manteuffel mający przeszkadzać połączeniu się tych wojsk bretońskich z północną armią, nie jest w stanie przeszkodzić temu, jak donosi telegram do ministerstwa bawarskiego. gdyż rozłożony jest zanadto szeroko od Rouen aż ku Vernon. Z tego powodu z obozu w Montmorency (pod Paryżem, gdzie stoi korpus gwardji pruskiej. wysłano jednę dywizję ku Beauvais, ażeby współdziałała z jenerałem Manteuflem. Tymczasem zaś już Francuzi doszli do Beauvais, jak to donosił wczorajszy telegram, i połączenie się tej dywizji gwardji z korpusem jenerała Manteuffla staje się problematycznem.

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ

Wiedeń d. 21. grudnia

Dzisiejszą pocztą posyłam wam dwa listy (jeden umieściliśmy wczoraj; p. r.) nie dla tego, jakobym miał nawał materjału politycznego do wypełnienia dwóch korespondencyj doniesieniami o jakichś nowościach faktycznych, bo teraz nawet polityka zabiera się do świętowania (notabene wewnętrzna austrjacka), ale że chciałbym właśnie skorzystać z feryj, aby wam podać charakterystykę panujących tu usposobień.

Otóż przypatrzywszy się tu bliżej rozmaitym sferom, zajmującym się polityką wszędzie uderza jedno tylko wrażenie — mianowicie dziwna apatja dla wszystkiego, co dotyczy Austrji. Drwić z kłopotów austrjackich stało się niemal między Niemcami tutejszymi rzeczą dobrego tonu niby modą.

Mamy przecież przesilenie ministerjalne, a jednak w gruncie rzeczy sprawa przesilenia Strousberga, albo przesilenie drobnych banków bankrutujących, bodaj czy nie więcej zajmywało i zajmuje umysły tutejszych mężów stanu, mogących w danym razie aspirować do wywarcia niejakiego wpływu na tok rozwiązania obecnej krizys politycznej. niż ona sama. Biedny Potocki pewnie nie miałby nic przeciwko temu, aby go kto zluzował na kłopotliwem jego stanowisku, a jednak pozostaje on w zawieszeniu, jak ów pokutujący Twardowski w podaniu ludowem, między niebem, tak miłego mu spokoju pożycia domowego, a piekłem starć politycznych. Taaffe żartuje sobie z tego, iż wkrótce zapewne znowu wyleci z posady ministerjalnej, jak żartował zawsze w lekkich konwencjonalnych rozmówkach z obowiązków samych, przywiązanych do tej godności, Petrino stał się jeszcze bardziej szyderskim, jak był zawsze, Giskra nie mając już na dziei odegrania w Austrji jakiej takiej przewodniej roli, puszcza w trąbę Austrję i lubuje się w drwinkach ze wszystkiego, co jej dotyczy; tacy ludzie jak Kopp. Jacques i tp. spekulanci polityczni, czyhający na to, aby w mętnej wodzie nałapać jak najwięcej ryb dla siebie, aby w jakiem znaczniejszem przesileniu wysunąć swoje nędzne figury na pierwszy plan sceny, wichrzą w stowarzyszeniach, bal nsując między patrjotycznemi uniesieniami dla idei pangermańskiej, uosabiającej się u nich i u menerów czeskich Niemców w żądzy łupienia wszystkiego, co nie jest niemieckiem, a między frazesami, rzucanemi niby grosz żebraczy dla Austrji.

A dziennikarstwo tutejsze.

Powiecie może, że przeważnie jest ono pruskiem. Otóż i temu zaprzeczyć należy, bo żyjemy teraz w takich czasach, kiedy zasady i zasadniczość djabelnie mało popłacają, ot, pisze się artykuły ładnie i składnie przykrojone do pewnej myśli — codzień nowej, zmieniającej się jak kursa giełdowe. To też publika tutejsza nawet nie ma zwyczaju brać na serjo tego, co piszą najpopularniejsze u niej dzienniki, uważając ich politykę więcej za rodzaj nieustannego popisu publicystycznego, niż za wypływ rzetelnych przekonań, opartych na logice faktów. Najlepszym dowodem tego objawu jest okoliczność, że ta sama publiczność, co pochłania co dzień w kilkudziesięciu egzemplarzach rozchodzące się prusofilskie pisma, jak *Nowa Presse. Tagblatt* itp. przy każdej sposobności ostentacyjnie objawia antipruskie usposobienie.

Zresztą słuchając rozpraw politycznych w domowych kółkach, w kawiarniach i piwiarniach, przekonać się można, że masy Niemców tutejszych, oczekują niby jakichś nadzwyczajnych wypadków, naturalne sympatje sprawy zjednoczenia niemieckiego narodu w jednolitą całość, istnieją u nich niby, ale nie mniej silnem jest także instynktowa antypatja do zjednoczenia Niemiec żelazną ręką Prus, i poczucie obowiązków pewnych dla dynastji i państwa, z którem Wiedniowi zawsze tak dobrze się działo.

Oto podałem wam choć bardzo pobieżny zarys usposobienia rozmaitych sfer ludności Wiednia — a może to zainteresuje kogo z waszych czytelników.

Ostatnie wiadomości.

Prusacy ciągle aresztują niemieckich demokratów. W tych dniach wzięto do kozy w Berlinie członka tamtejszego Towarzystwa demokratycznego, niejakiego p. Rathenau.

Zastępcą Brighta. zwolennika pokoju *quand meme* w ministerstwie angielskiem, został Stanfield, ścisły przyjaciel Mazziniego.

Osadzonemu na rumuńskim tronie pruskiemu kulturträgerowi rzeczywiście zachciewa się odegrania jakiejś rozgłośniejszej roli, bo nawet w parlamencie księstw Naddunajskich przyszła przedwczoraj pod rozprawy kwestja całkowitego oderwania Rumunii od Turcji. Otóż ze względu na to, że tylko pod ochroną gwarancji wielkich mocarstw europejskich, zapewnionej temu krajowi traktatem paryskim z roku 1856, wśród dzisiejszej sytuacji może utrzymać się takie mizerne państewko jak Mołdo-Wołoszczyzna, większość Izby oświadczyła się przeciwko zachciankom ks. Karola. Wątpić jednak godzi się, czy pomimo to zechce się odstąpić od swoich planów Hohenzollernowi, co wlazł w wołoską kapustę.

Otrzymano tu wiadomość z Berlina, że rozkazem gabinetowym wszyscy obowiązani służyć wojskowo aż do urodzonych w roku 1851, mają być powołani pod broń To ostatnie wysilenie Prus przyniesie przybytku 40.000 ludzi landwery.

W Berlinie starają się, aby Luksemburg oddany został księciu Henrykowi Oranii (bratu króla Holenderskiego) i przystąpił do Związku niemieckiego jako część integralna Niemiec.

Pod Rothenburgiem nad rzeką Tauber w Bawarji spadł 20. bm. balon paryzki. Cztery osoby wysiadło, a balon wzniósł się dalej. Jedną z tych osób uwięziono, za innemi trzema puszczono się w pogoń. Wieczorem znaleziono w lesie pod Zwiesel balon, może ten sam, z jednym podróżnym, za którym wysłano pogoń. Balon przytrzymany.

Rząd francuzki stanowczo oświadczył, iż chce być reprezentowanym na konferencji londyńskiej. Ma ją reprezentować jak doniósł telegram nasz ks. Latour d' Auvergne.

Kortezy hiszpańskie uchwaliły projekt ustawy względem oznaczenia listy cywilnej na 6 milionów realów, a nadto pół miliona dla następcy tronu i 1 milion na utrzymanie dóbr i pałaców królewskich.

Coraz jaśniej okazuje się, z jakich to przyczyn nowoobranemu królowi hiszpańskiemu, Amadeuszowi, tak mało spieszy się na tron. W Hiszpanii dzieją się bowiem takie rzeczy, że wcale dziwić się nie można Jego król. Mości, że woli siedzieć we Włoszech. Król Amadeusz nie ma prawie żadnego stronnictwa za sobą w Hiszpanii, a popiera go tylko potężna koterja, dzierżąca obecnie w swem ręku ster machiny administracyjnej i armię, z takim wypróbowanym intrygantem na czele, jak jenerał Prim. Lud hiszpański tyle obchodzi nowy król, co wiatr zeszłoroczny, arystokracja rodowa, grandy, są Amadeuszowi przeciwni, raz jako członkowi znienawidzonego u legitymistów domu Sabaudzkiego, a po drugie, jako przywłaszczycielowi praw do korony hiszpańskiej kilku gałęzi domu Burbonów, stan średni, t. j. inteligencja, młodzież i ludność miejska są zaś za republiką — i wszystkie te potężne warstwy zlały się teraz w jedność do walki przeciwko włoskiemu księciu. Dumni oligarchowie wojskowi nie ustąpią jednak — podejmują rękawicę i walczą na zabój. Instynktowo przeczuwają. że jeżeli teraz runą, to już ponoś nigdy nie owładną Hiszpanii z swoimi pretorjanami. bo naród dojrzawszy pomału nie zechce dać się już eksploatować. Siłą zbrojną utłumili już jedno powstanie republikańskie, a teraz przychodzi częściej do krwawych starć wojska z ludnością W całej Hiszpanii wre, w kortezach przychodzi do zajść niepraktykowanych w żadnem Ciele parlamentarnem — do tego przyszło, że jeden z posłów nazwał prezydenta Izby „rozbójnikiem“!

Telegramy „Gaz. Narodowej.“

Bordeaux dnia 22. grudnia (urzędowe). Z Tours donoszą pod dniem 21. bm.: Prusacy dziś zrana ze wzgórza panującego nad Pont Pierre, rozpoczęli silną kanonadę przeciw miastu. Granaty padały na ulice i zabiły kilku mieszkańców. Po wywieszeniu chorągwi parlamentarskiej udał się mer do nieprzyjaciela i wymógł zaprzestanie kanonady. Prusacy jednak nie wkroczyli do miasta, lecz na pozycji swojej oczekują reszty swoich wojsk i dowodzącego jenerała.

Dekret rządu obrony narodowej z dnia 20. bm. zarządza mobilizację osiadłej żandarmerji w departamentach, ażeby urządzić policję na tyłach armii, powstrzymywać zbiegów i maroderów.

Inny dekret urządza sześć depots w Nantes, Bayonnes, Toulouse, Montpelliere, Perpignan i w Nicei dla rekonwalescentów.

W Lugdunie uwięziono dziewięciu zawikłanych w sprawę zamordowania dowódzcy batalionu, a między niemi jest ten, który ognia dać kazał.

Przed zajęciem Tours jenerał Pisani d 20. bm. w 6.000 ludzi opierał się przez kilka godzin posuwaniu się nieprzyjaciela, liczącego do 12.000 żołnierzy i zadał mu znaczne straty.

Bordeaux 22. grudnia w nocy. Ministerjalna depesza z Tours 22. brzmi: Miasto jest jeszcze wolne od Prusaków, którzy nie opuścili jeszcze swych stanowisk pod Monnoye. W tutejszej okolicy nie ma już Prusaków.

Prusacy cofnęli się do Chateau-Renault.

Beaufort (dep. Maine-Loire) 22. grudnia. Przybyły dziś balonem żeglarz napowietrzny telegrafuje do Gambetty: Dziś o godzinie 2 rano rządowym balonem Lavoisier odleciałem z Paryża. Stan Paryża jest wyborny. Wczoraj rano rozpoczęto znów operacje przeciw Prusakom. Walka była głównie artyleryjska. dla nas pomyślna. Ville Evrard i Maison-Blanche wzięte przez jenerała Vinoy. Ducrot walczy poza Drancy.

(Ville-Evrard i Maison-Blanche na wschód od Paryża naprzeciw fortów Rosny i Nogent, o 3/4 mili od tych fortów odległe, niedaleko Chelles; Drancy, naprzeciw fortu Aubervilliers, na wschód od St. Denis; p. r.)

Petersburg d. 22. grudnia. Margrabia Dorria wręczył w Petersburgu protest rządu francuskiego przeciw postępowaniu Moskwy w sprawie czarnomorskiej.

Car moskiewski nadał pruskiemu ministrowi wojny. jenerałowi Roon, wielki krzyż orderu św. Włodzimierza.

Londyn 22. grudnia. Lord Granville otrzymał urzędowe zawiadomienie rządu obrony krajowej w Bordeaux. iż Francja zgadza się na wzięcie udziału w konferencji, która się zebrać ma w sprawie czarnomorskiej.

Obsadzenie księstwa Luksemburgskiego przez Prusaków uważają tu za nieprawdopodobne.

Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 23. grudnia 1870.
godzina 10. minut 40 rano.

Akcje kolei koszycko-oderbergskiej	—	—
Akcje kredytowe	247	75
Akcje banku anglo-austr.	191	25
Bank obrotowy	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	240	25
Kolej południowa	181	20
Franko-austr.	97	—
Akcje banku ludowego	—	—
Akcje banku bud. wiedeńskiego	—	—
Akcje banku centralnego	92	20
Kolej Elżbiety	—	—
Akcje banku związkowego	—	—
Napoleondor	9	95
Kolej państwowa	168	—
Wied. Tramway	—	—
Kolej Łupkowska	—	—
Losy tureckie	—	—

Usposobienie stałe.

Cena jednego egzemplarza 3 cnt.

WILIA WE FRANCJI I W NIEMCZECH.

U wszystkich narodów chrześciańskich ma obchód święta jutrzejszego coś rzewnego w sobie. Jakikolwiek panuje w którem plemieniu obyczaj w tym względzie, wszędzie ma wilia charakter święta rodzinnego — i kto nie może obchodzić jej w rodzinnem kole, ten przepędza wieczór dzisiejszy w tęsknej zadumie.

W naszej Polsce nie mniej rzewnie obchodzoną jest wilia — a jak tęskno każdej polskiej duszy w ten uroczysty wieczór kiedy się jest zdala od rodzinnej strzechy, od ziemi ojczystej, ten tylko się dowie, kto przebył ten wieczór uroczysty na obczyźnie. Nie jedna gromadka polskich wygnańców i polskich tułaczy gromadzi się dziś w rozmaitych zakątkach szerokiego świata — w różnych krajach Europy, w azjatyckich stepowiskach, w Ameryce, a może i w Australii, a roztęsknione myśli tej rozsianej nieszczęśliwą dolą drużyny polskiej, zastrzeliwają się dziś w jedno ognisko; uniesiona rzewnem wspomnieniem ubiegłych dni szczęśliwszych ulatuje tam, gdzie pozostały rodzinne koła biesiadników tułaczych — na rodzinne groby.

Ileż to łez spłynie jutro do kielichów, kiedy przy składkowych wiliach polskich na obczyźnie zanuci kto:

Zdrowie sióstr naszych, matek, kochanek!
Zapewne każdy wypije!

O bez wątpienia, że każdy wypije taki toast....

Więc my Polacy rozumiemy to dobrze jak się obchodzi wilia w nieszczęściu — my łatwiej jak którykolwiek inny naród pojąć potrafimy smutek tych, co nie mogą być wesołymi przy wesołem święcie jutrzejszem.

W każdem kółku rodzinnem wspominają przy łamaniu opłatka tych przyjaciół i bliskie sercu osoby, które nie mogą zasiąść do wspólnego stołu z wszystkimi — tym w myśli zasyłamy serdeczne życzenia. Otóż godzi się nam nie zapomnieć też dziś i o najmilszym dla każdego polskiego serca narodzie, o Francji, stokroć nam milszej teraz, dla tego, że ona w nieszczęściu. Do niedawna potężna, bogata i szczęśliwa Francja — w jakiemże dziś znajduje się położeniu? Pomnijmy tylko ile rodzin niema tam dziś przytulić się gdzie, gdy po ich zagrodach domowych pozostały dziś tylko śniegiem przyprószone zgliszcza i gruzy, ile set tysięcy sierot i wdów zapłacze tam dziś gorżko gdy najmilsi ich śpią snem nieprzespanym w zimnych mogiłach, polegli w walce lub pomordowani najezdniczą ręką. A tych paręset tysięcy umierających z zimna i głodu, w niemej rozpaczy pogrążonych jeńców francuzkich, czyż nie znajdzie współczucia u narodu, co już nie jedną setkę tysięcy synów swoich i córek utracił w męczarniach bezlitośnej niewoli?...

Myśl nasza tem łatwiej przenieść się powinna na francuską ziemię, ile że my tam także mamy kogoś, co bezpośrednio interesować nas powinien. Czyż tam mało w obozowiskach obu stron znajdnje się synów naszej ziemi? Szczęśliwsi, co obsiędą dziś ogniska obozowe. aby złamać chleb z tą myślą, że w imieniu biednego narodu swojego, co nieraz potrzebował i doznawał od Francji współczucia, krwią swoją spłacają dług narodowy. Ta świadomość osłodzi im dziś naturalną tęsknicę wygnańczą. Lecz o ileż smutniejszem jest położenie tych braci naszych, których ciemięzca wyrwał z łona rodzin, aby ich używać jako narzędzia katowskiego właśnie przeciw narodowi, dla którego każdy Polak nie pożałowałby własnej krwi serdecznej? Dla polskich rekrutów w pruskich szeregach musi być jutrzejsza wilia okrutnie bolesną we Francji.

I w Niemczech także niewesoło odbędzie się jutrzejsza uroczystość — i tam wojna pogrążyła miliony w niedostatku, osamotniła krocie tysięcy sierót i wdów, tam także zapłaczą dziś krocie sióstr, matek i kochanek, co mają swoich najdroższych w nieprzyjacielskiej ziemi, każdej chwili niepewnych. życia, znękanych trudami, zziębniętych i wygłodniałych. W Niemczech pewnie pomimo tryumfów zwycięzkich nie wesoło odbędzie się jutrzejszy wieczór.

Wspomniawszy na tyle nędzy i boleści, mimowoli nasunie się każdemu myślącemu człowiekowi zapytanie — na co tyle niedoli? Czyż Bóg nie widzi tej nędzy rodzaju ludzkiego — jak brat morduje brata, jeden naród tryumfuje zlany posoką narodu sąsiedniego, lubuje się w aureoli łun pożarowych, z bestjalską rozkoszą słucha jak hymnu zwycięzkiego, jęków konania niezliczonych ofiar swoich! Na cóż te hetakomby?

Stary Hohenzollern mniema. że Opatrzność dopuszcza tego bezmiaru okropności narodzaj człowieczy na to tylko, aby na jego łysym łbie spocząć mogła wydobyta z grobów średniowiecznych korona cesarzów niemieckich.

Drugi Niemiec, serdeczny druh Wilhelma, co żelazną dłonią despoty gniecie już czterdzieści blisko milionów Słowian, jest przekonany, że tyle krwi popłynęło na zachodzie na to, aby on jeszcze kilkanaście milionów ludzi więcej mógł zagarnąć pod panowanie swego berła samodzierżczego.

Każdy tłumaczy sobie wolę Opatrzności wedle swego gustu — gdyby tygrys umiał myśleć, albo przynajmniej wygłaszać frazesa oficjalne, powiedziałby niezawodnie także, że Pan Bóg nie ma nic więcej na myśli, jak tylko, aby dogodzić rodowi tygrysiemu.

Lecz chociaż Wilhelm konfiskuje Opatrzność bożą dla siebie i dla swoich przyjaciół, z zaufaniem możemy patrzeć w przyszłość.

Krew niewinnie przelana nie pozostanie bez pomsty. Z tych kości i popiołów mordujących się dziś narodów, jakoteż z krwi i kości ludów, co jeszcze mordować się będą, powstanie nowa era, okres dziejowy nieskończenie wyższy i szlachetniejszy od dzisiejszej nędzoty. Krew przelana w walkach międzynarodowych zawsze oczyszczała ducha ludzkości, i po mogiłach poległych pokoleń dąży ludzkość nieprzerwanym pochodem w idealną erę historyczną, kiedy rodziną dla ludzi nie będzie gromadka. zamknięta w czterech ścianach domostwa, albo chociażby nawet miliony członków dotyczącej narodowości, ale miliardy, składające ogół człowieczeństwa!

Wojna francuzko-niemiecka jest początkiem krwawego okresu walk rasowych, w których popłynie niezawodnie więcej krwi jak we wszystkich dotychczasowych wojnach i kiedy okres ten skończy się, trudno dziś przewidzieć. Lecz to jedno można dziś twierdzić z całą pewnością, iż przynajmniej znikną niezadługo z porządku dziennego życia ludzkości kwestje interesów dynastycznych, i przywrócone zostaną naturalniejsze trochę niż dotychczas polityczne rozgraniczenia pojedyńczych narodowości, poczem w powolnym procesie assymilacyjnym stapiać się będą te granice narodowościowe w granice plemienne — dopóki i te nie znikną.

Tryumfy Hohenzollernów są ostatnim odblaskiem gasnącej lampy potęgi dynastów. Niech tylko teraźniejsza wojna nieszczęśliwie skończy się dla Niemców, a upadek tych mnogich tronów niemieckich „z Bożej łaski jest niewątpliwym.“

Takie to myśli nasuwają się nam przy rozpamiętywaniu, jak święcą wilią najpotężniejsze narody świata...

Filia banku anglo. austrjackiego we Lwowie.

Filia banku anglo. austrjackiego
podaje do wiadomości, że wszelkie

Asygnaty kasowe

wypłaca począwszy od 11. b. m. filia c. k. uprzyw zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie

We Wiedniu asygnaty filii wypłacać będzie jak dotąd **bank anglo - austryjacki.**

Lwów dnia 11. grudnia 1870. 4451 2—3

Nowo wynaleziony kruszec szlachetny

prawdziwe tylko tu — **ZŁOTO TALMI** — prawdziwe tylko tu

Gwarantuje się, iż klejnoty te nawet po długoletniem używaniu nie doznają zmiany, od szczero złotych nie dadzą się odróżnić jakoteż iż sprzedaje się po następujących bardzo nizkich cenach, by każdemu nabycie tychże ułatwić.

Klejnoty dla pań:

1 wspaniała broszka po 80 cnt., złr. 1, 1 20, 1 80, 2.50, 3, 3.50, 4.
1 para kulczyków po cnt. 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 garnitur, brosza wraz z kulczykami w odpowiednim guście po złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 6.50, 7, 7.50, 8, 8.50, 9.
1 prześliczna kolja na szyję dla dam z krzyżykiem 80 cnt., lepsze 1 złr., przedniejsze złr. 1.50, najprzedniejsze złr. 2, 2.50.
1 ciężka branzoletka złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 wspaniały medalionik damski cnt. 50, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 elegancki pierścień z kamieniem lub bez kamienia cnt. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50.
1 prześliczny naszyjnik z medalionem złr. 2.80, 3. 3.50.

Klejnoty mężczyzn:

1 elegancki modny łańcuszek do zegarka złr. 1, 1.60, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, wraz z medalionem złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6.
1 długi łańcuch na szyję, nie odróżniający się wcale od szczerozłotego złr. 1.80, 2.80, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 przednia szpinka do szalów lub krawatek cnt. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2.
1 najprzedniejszy medalionik do mezkich łańcuszków do zegarka złr. 1, 1.50, 2, 2 50, 3.
1 przedni sygnet mezki z kamieniem lub bez tegoż cnt. 50, 80, złr. 1, 1.20, 1,50, 2, 2.50, 3.
1 buncik dewizek zegarkowych 40 cnt.
1 para najdogodniejszych guzików do mesztów z emaliowanemi kamieniami lub bez tychże cnt. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50.
1 garnitur guzików gorsetowych i manszetowych w odpowiednim guście ct. 50, 70, 85, złr. 1.50, 1.80, 2, 2.50, 3.

Klejnoty brylantowe wykonane podobnie prawdziwym tak, iż nawet znawca z trudnością odróżnić je zdoła. Klejnoty te z prawdziwego srebra chińskiego, lub z prawdziwego złota talmi wyrabiane, kamienie z prawdziwego krzyształu górnego szlifowane proszkiem djamentowym, nie tracą nigdy swego żywego połysku. Przednie gatunki oprawne są w prawdziwe srebro.

1 broszka złr. 1.50, 2, bardzo przednia złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 para kulczyków złr. 1.50, 2, bardzo przednie złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 para guzików do gorsu złr. 1.10, 1.50, 2,
1 para guzików manszetowych złr. 1.80, 2.80.
1 sztuka szpilki krawatowej złr. 1, 1.50, 2.
1 sztuka pierścienia brylantowego, bardzo przedni, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 sztuka branzolety, wysadzanej brylantami, złr. 2, 2.50, 3.50, 4.50, 5.50.

Klejnoty Jonquile, orjentalne, wiecznie pachnące, misternie rzeźbione, czarne z bardzo przyjemnym zapachem, fasonu orjentalnego, bardzo eleganckie.

1 broszka złr. 1, 1,20, 1,50, 1.80, 2.
1 para kulczyków cnt. 80, złr. 1, 1.50, 2.
1 sztuka branzolety cnt. 20, 45, 85. złr. 1.
1 sztuka kolji, raz około szyi cnt. 60, 80.
1 sztuka kolji, dwa razy na około szyi po złr. 1.20, 1.40.
1 sztuka koli, dwa razy na około szyi z przedniemi monetami tureckiemi złr. 2.50, 3.

Kto artykuły prawdziwe mieć sobie życzy, niechaj się zgłosi listownie lub osobiście wyłącznie do

N. Glattau.

Erster Pariser Bazar für Oesterreich in Wien,
Kärntnerstrasse 51. Palais Todesco.

Zlecenia listowne pisane być mogą w każdym języku. Posyłki uskutecznia się **za pobraniem pocztowem** lub też po nadesłaniu gotówki. Ilustrowane cenniki rozsyła się na żądanie bezpłatnie. 4012 10—18

Dr. W. Dawidsona
nowe Krople na zęby,

uznane za najpierwszy i jedyny środek do natychmiastowego usunięcia bolu reumatycznego i nerwowowego zębów.

Takowe były rozbierane przez umiejętną komisją medyczną i sprzedają się we flaszkach po **50** ct. i **1** zł.

Prawdziwych nabyć można aptece **A. Berlinera we Lwowie.**

ŚWIADECTWO.

Od p. kupione krople okazały się bardzo skutecznemi i usunęły mi ból zębów.

Dr. Dawid Wallerstein
4210 3—10 lekarz nadworny

Ekstrakt mięsny Liebiga
(Extractum carnis Liebig)

Wyrób towarzystwa w amerycе południowej **Liebig's Extract of Meat Company,** którego dobroć i prawdziwość zaręcza pan baron Liebig, 3908 6—?

jest najlepszym i jedynym środkiem wzmacniającym dla słabych, osłabionych rekonwalescentów i wiekowych. W jednym funcie tego ekstraktu są zawarte wszystkie części, w gorącej wodzie rozpuszczalne, z 45 funtów mięsa wołowego.

Tego ekstraktu nadszedł świeży transport w puszkach kamiennych po ½, ¼ i ⅛ funta do *apteki pod „Gwiazdą“ Piotra Mikolasza we Lwowie.*



Dla miłośników sportu łyżwowego!

Prawdziwe patentowane łyżwy angielskie
najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji w największym wyborze.

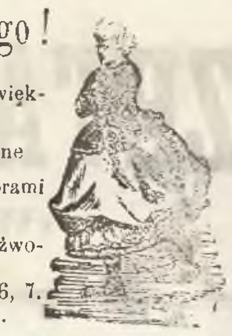
Para dla dzieci 90 ct. 1.20 1.60 i 2 złr.
„ „ pań złr. 1.50 2, 2.50, 3, 4 zł.
„ „ mężczyzn 1.50 2. 2,50 3, 4, 5 zł.
} kompletne z przyborami

Jacques Haines' Patentowane łyżwy,
wyrabiane podług systemu z tego sławnego mistrza łyżwowego.

Para kompletnych dla pań lub mężczyzn po zł. 5, 6, 7.

Główny skład A. Friedmann w Wiedniu.
Praterstrasse Nr. 24. naprzeciw Carltheater.

4416 ?—12



Rewolwery.
(nowego systemu)

Ta broń nie ma żadnej innej sobie równej, gdyż w konstrukcji tej broni połączone są prawdziwie wszystkie przymioty, a to: dokładność, **dalekonośność,** pewne umieszczenie nabojów, piękna i wytworna i **stateczna robota** a **przytem po nadzwyczaj tanich cenach:**

Selbstspanner o 7 milimetr kalibru z 7 strzałami po 10 zł. do 12 zł.
„ 10 „ „ 6 „ „ 12 „ „ 14 „
„ wojskowe 6 „ „ 14 „ „ 16 „

Naboje 7 mil. po 3 zł. 10 mil. po 3 50 ct. do rewolwerów wojskowych po 4 złr. 50 ct. za 100 sztuk.

Torby po 2 złr. Zamówienia załatwiają się za pobraniem pocztowem.

Hauptogentie fur de oestr. ung. Monarchie u

R. SCHMIT in Wien,
Stadt, Kärtnerring Nr. 11.

4352 6—?

Pierwszej jakości moskiewskie sardynki i śledzie zawijane w beczułkach o 2 zacynkowanych żelaznych obręczach i plombowane.

Dla ochrony konsumującej publiczności zwracam osobliwie na powyższą markę ochronną uwagę, zwłaszcza że w teraźniejszym czasie o wiele gorszy fabrykat w handel wchodzi, gdy moje moskiewskie sardynki za *najlepszy uznany produkt* na wystawach w Altonie i Kassel, otrzymały premie.

Składy we wszystkich renomowanych handlach korzennych i delikatesów.

4191 7 13 **J. H. G. Walkhoff Hamburg.**

Ekspedytor pocztowy.

mogący się wykazać chlubnemi świadectwami poszukuje umieszczenia. Bliższych wiadomości udziela Urząd pocztowy w Dynowie. 2—2

L. 1137.

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej Sanockiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej Sanockiej z roczną płacą 700 zł. w. a 4471 2—3

Ubiegający musi mieć dokładne wiadomości praw administracyjnych, ustaw autonomicznych, być biegłym w koncepcie, manipulacji kancelaryjnej i fachu kasowym, tudzież rozumieć oba języki krajowe.

Termin konkursu upływa z dniem 15. stycznia 1871. do którego czasu kompetenci swe podania o udzielenie tej posady alegowane dowodami uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia, przysłać mają do Wydziału Rady powiatowej w Sanoku.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Sanok dnia 14. grudnia 1870.

Poczet Swiętych i błogosławionych pańskich
pochodzenia słowiańskiego,

obraz wielkich rozmiarów (4 łokci w kwadrat) wykonany staraniem wydawcy Galerji królów i hetmanów polskich, stanowi podobnie jak dwie pierwsze litografie prawdziwą ozdobę polskich domów. Ułożony według najwierniejszych wzorów zasiągniętych z ksiąg dziejowych (66 figur), jest to piękny pomnik naszej wielkiej przeszłości, jakim się żaden naród nie poszczyci. Egzemplarz litografowany kosztuje 2 złr., fotografowany zaś 1 złr. — Zamówienia tychże obrazów czynią się listownie albo za pomocą kart korespondencyjnych pod adresem: Do *administracji Przyjaciela domowego we Lwowie,* która przesyła natychmiast zażądane egzemplarze za zaliczką pocztową. We Lwowie można takowe nabyć w ramach lub bez ram w sklepie pana *Jaskólskiego* przy placu Marjackim.

Administracja posiada nadto szczupły zapas następujących illustracyj: Msza staropolska egz. 1 złr., Wjazd królowej Jadwigi do Lwowa 1 złr., Unja lubelska 50 ct.; dalej fotografie większych rozmiarów treści historycznej: Obiór Piasta królem Polskim, Zaprowadzenie wiary chrześciańskiej w Polsce, Zaprowadzenie tejże w Litwie, Błogosławieństwo św. Jadwigi, Bitwa pod Warną i Zgon Żółkiewskiego pod Cecorą. Wszystkie te 6 fotografij kosztują tylko 3 złr.

Są także do nabycia: *„Przyjaciela domowego“* roczniki 1868, 1869 i 1870, egzempl. po 1 złr. 50 ct albo wszystkie trzy 4 złr.; *„Gwiazdy“* czasopisma dla niewiast polskich, półrocza 1869 i 1870, egzempl. po 1 złr. 20 ct. albo obadwa razem 2 zł. Prenumerata na rok 1871. na *„Przyjaciela dom.“* razem z *„Gazetą wiejską“ „Przeglądem politycznym“* wynosi: całorocznie 4 złr. 20 ct. albo półrocznie 2 złr. 10 ct.; na *„Gwiazdę“,* czasopismo ilustrowane dla niewiast: całorocznie 3 złr. albo półrocznie 1 złr. 50 ct. Wszystkie urzęda pocztowe przyjmują przedpłaty, we Lwowie zaś handel P. Jaskólskiego przy placu Marjackim. 4387 2—3

ELET ITAL
wyborny środek domowy doświadczony

przeciw febrze i słabości morskiej, osłabieniu organów trawienia, kurczowi żołądka, drażnieniu żółci, kurczom w spodnich częściach, kolice, zatrzymaniu uryny, bezsenności i t. d.

Cena flaszki I. wielkości 80 ct.
„ „ II. „ 55 ct.

Francuzka wódka (Franzbranntwein)
jako środek domowy.

Podług broszury Mr. William Leés, wynalazcy tego środka. leczą się następujące słabości.

Stare skaleczenia, zapalenie i inne rany, skier, zapalenie ócz, odmrożenia, cierpienia zębów, w głowie i uszach, i przeciw reumatyzmowi, niemniej jest ten środek wyrobny do czyszczenia zębów, gdyż nadaje nietylko pyszny połysk zębom lecz wzmacnia mięśnie, a usta po ulotnieniu się tego płynu tracą odór nieprzyjemny i nadają smaku przyjemnego. 4293 3·3

Cena flaszki I. wielkości 80 ct.
„ „ II. „ 45 ct.

Sposób użycia w języku węgierskim i niemieckim dodaje się do każdej flaszki.

We Lwowie do nabycia w apt. Zygmunta Ruckera, pod srebrnym orłem.

C. k. uprzywilejowany galicyjski

Akcyjny Bank Hypoteczny we Lwowie

wydaje

6% Listy Hipoteczne

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 II P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupony płatne dnia 1 marca i 1 września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28. lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we Lwowie, główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze.

w Wiedniu, kantor wymiany bankowy niższo austrjackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank.

w Pradze, Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union.

w Bernie, c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu.

w Berlinie, pp. Meyer & Comp.

w Warszawie, p. Leon Epstein. 4118 8-?

Towarzystwo akcyjne fabryki papieru w Czerlanach.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja ma zaszczyt w myśl §. 46 statutów zaprosić panów akcjonarjuszów na

nadzwyczajne walne zgromadzenie

które odbędzie się

d. 16. stycznia 1871 o godz. 12. w południe

w lokalnościach Filii Banku Anglo-Austrjackiego we Lwowie przy placu Marjackim na Iszem piętrze.

Przedmioty mające przyjść pod obrady i uchwały zgromadzenia są następujące:

1. Przysporzenie środków dla uzyskania kwoty potrzebnej tak do zwrotu kapitału dłużnego, jako też na nowe budowy, różne reparacje i inne wydatki, które są potrzebne do korzystnego ruchu fabryki,
2. Ewentualnie likwidacja Towarzystwa, a w takim razie
3. Wyznaczenie likwidatorów i wydanie postanowień odnoszących się do likwidacji.
4. Wybór 1 dyrektora i 2 zastępców.

Pp. akcjonarjusze mający prawo głosowania, raczą swe akcje złożyć najdalej do 8. stycznia 1871 w Filii Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie. (§. 47.)

Poświadczenie na złożenie akcji służy za legitymację. (§. 48.)

4375 3-3 **Dyrekcja.**

Ces. król. uprzywil. kolej galic. Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Z dniem otwarcia ruchu na przestrzeni kolei żelaznej **Złoczów-Tarnopol,** które szczegółowo ogłoszonem będzie,

zastosowane będą także i do stacji Tarnopol koncesje naszej taryfy szczegółowej Nr. I. dla zboża i pod tą nazwą mieszczących się artykułów, tudzież dla mąki, otrąb i nasion olejnych, dla kukurudzy, przy transportach w ilościach najmniej 100 cetnarów cłowych

za jednym listem frachtowym z przeznaczeniem do Krakowa i za Kraków.

A zatem cena frachtowa za przesyłkę od cetnara cłowego z Tarnopola do Krakowa wynosić będzie przy zbożu, otrębach, mące i nasionach olejnych . . . . 92 cnt.
przy kukurudzie . . . . 83 cnt.

W pomienionych cenach, do których każdoczesny dodatek do ażia doliczać się będzie, mieszczą się już i inne należytości uboczne, jak to za naładowanie i wyładowanie i ogólna należytość asekuracyjna.

Podwyższona przez dodatek ażja cena frachtowa uzasadnia się w ogólnych postanowieniach taryfy towarowej.

Lwów w grudniu 1870. 4426 3—3

Dyrekcja ruchu.

Właściciel, wydawca i odpowiedzialny redaktor: Jan Dobrzański.

Z drukarni krajowej M. F. Poremby.